

Obywatel Literat

Maciej Kalbarczyk

W jaki sposób Tyrmand został milionerem? Do czego służył srebrny dzwoneczek przy łóżku Słonimskiego? Te i inne szczegóły z życia elit literackich powojennej Polski można poznać dzięki opowieściom nieocenionego Andrzeja Dobosza – bohatera serialu poświęconego wybitnym, polskim pisarzom.

Premiera serialu z *Andrzejem Doboszem*

Pierwsze fragmenty obrazu zrealizowanego przez Mateusza Matyszkowicza można było zobaczyć 18 grudnia podczas spotkania promocyjnego w Cafe Niespodzianka. W pokazie kilku scen z filmu „Obywatel Literat” brał udział sam Andrzej Dobosz – felietonista, krytyk literacki, znany z roli filozofa w kultowym „Rejsie”. Spotkanie było okazją do poznania kulisów powstawania serialu, którego pierwsza seria jest poświęcona pięciu pisarzom: Janowi Kottowi, Antoniemu Słonimskiemu, Jerzemu Stempowskiemu, Leopoldowi Tyrmandowi oraz Markowi Hłasce. Odbiorca obrazu wspólnie z Andrzejem Doboszem może spacerować po współczesnej Warszawie, obcując z kulturą drugiej połowy XX w., która w opowieściach bohatera staje się niezwykle żywa i bliska widzom.

Wspomniane spacerunki są zderzeniem formy felietonu z siłą postaci Andrzeja Dobosza, który szczegółowo, z nutką

charakterystycznego dla siebie poczucia humoru wydobywa na światło dzienne anegdoty z życia literatów, z którymi obcował na co dzień. Przy okazji odtwarzanych podczas spotkania fragmentów filmu, odbiorca razem z bohaterem mógł odwiedzić m.in. mieszkanie Antoniego Słonimskiego, w którym aktualnie mieści się biuro projektowe. W filmie widz ma okazję zobaczyć miejsce, w którym stał stoliczek z książkami, przeznaczonymi do zabrania przez znajomych pisarza – Słonimski chętnie pozbywał się nielubianych przez siebie pozycji. Nie tylko dlatego chętnie zapraszał gości – w jego mieszkaniu bywali m.in. Międzyrzecy, Rymkiewicz, Lipiński, a pełne barwnych anegdot rozmowy zawsze odbywały się przy herbacie. Pisarz uwielbiał dużo spać, a chwilę po przebudzeniu używał srebrnego dzwoneczka – po sygnale przynoszono mu herbatę, to właśnie od niej zaczynał każdy dzień.

Tyrmand doceniał twórczość Hłaski, a Hłasko doceniał Tyrmanda za pozycję życiową – można dowiedzieć się z kolejnego, prezentowanego tego wieczora fragmentu serialu. Autor „Złego” zarobił na drugim wydaniu książki 531 tys. zł, a za „Gorzki smak czekolady Lucullus” otrzymał wynagrodzenie w wysokości

559 tys. W 1957 r. był już zatem milionerem, który mógł sobie pozwolić na zakup ogromnego jak na tamte czasy mieszkania, umieszczonego na strychu jednej z kamienic. Dlaczego „Dziennik 1954” został napisany tak zwięzłym językiem, a opisy w „Złym” są wydłużone do granic możliwości? Odpowiedź jest prosta: pierwsze dzieło powstało spontanicznie, niejako na prywatny użytek autora, a drugie było pisane na zamówienie – każda dodatkowa strona maszynopisu podnosiła wynagrodzenie za całą książkę. W kolejnych fragmentach serialu można spodziewać się wielu innych smaczków z życia pisarza – Andrzej Dobosz jest skarbnicą wiedzy na ten temat, jego pamięć jest godna podziwu. Trzecia część serialu odtworzona tego wieczora była poświęcona Markowi Hłasce. Zdaniem Andrzeja Dobosza największą wartością opowiadań autora „Pierwszego kroku w chmurach” jest prosty język, który odzwierciedla



sposób porozumiewania się zwykłych ludzi. W literaturze było to przełamanie wszechobecnej, komunistycznej nowomowy, którą wyśmiewał również sam Dobosz, pisząc przepełnione ironią, satyryczne teksty.

Już na podstawie kilku krótkich fragmentów serialu można uznać, że „Obywatel Literat” jest godny polecenia. Pełne odcinki obrazu będzie można oglądać na antenie Telewizji Republika od lutego 2015 r. w ramach programu „Literatura na trzeźwo”. Mateusz Matyszkowicz podkreśla, że 70% zdjęć do filmu zostało zrobionych w czasie spacerów – podczas nich Andrzej Dobosz mówi najciekawiej. Pojawiające się w wielu miejscach pauzy, chwile zawieszenia i poszukiwania w myślach odpowiedzi na zadane pytania sprawiają, że odbiorca szybko zaprzyjaźnia się z bohaterem. Film wymaga od widza skupienia i koncentracji – jego największą wartością jest wydobywanie na wierzch wspomnień, które od kilkudziesięciu lat były zarezerwowane wyłącznie dla samego Andrzeja Dobosza. Żeby nie zgubić ani jednego słowa, z tych pełnych szczegółów historii postanowiono stworzyć książkę, w której znajdzie się pełen zapis rozmów Mateusza Matyszkowicza z Andrzejem Doboszem. Ta swego rodzaju intelektualna autobiografia pustelnika z Krakowskiego Przedmieścia ukaże się wkrótce po emisji pierwszej serii serialu.

Po premierowej prezentacji fragmentów „Obywatela Literata” wywiązała się ciekawa dyskusja pomiędzy gościem, a publicznością. Poruszono w niej ziemiańskie pochodzenie Hłaski oraz jego proletariacki język, który zdaniem osób z publiczności był tylko stylizacją literacką. Andrzej Dobosz opowiadał również o kulisach zwolnienia Tyrmanda z „Przekroju” i o jego ambicjach zostania dziennikarzem sportowym.

Zarówno z filmu jak i z przeprowadzonej po nim dyskusji wyłania się historia pisarzy, którzy próbowali tworzyć w trudnych warunkach powojennej Polski. Wielu z nich, podobnie jak samemu Andrzejowi Doboszowi, przyszło mocno bronić swojej pogody ducha pomimo grozy tamtych czasów. „Obywatel Literat” pokazuje jednak przede wszystkim codzienny obraz życia wspomnianych twórców – bez niepotrzebnego patosu i budowania martyrologii wokół opisywanych postaci. Serial ilustruje zatem przede wszystkim rozwój życia kulturalnego w Polsce skazanej na hołdowanie komunistycznej ideologii, narzucającej cenzurę. Autorom udało się stworzyć dzieło oddające rzeczywistość taką jaką ona była, a którą sam Obywatel Literat opisuje w filmie z dystansem i poczuciem humoru, z którego nie można rezygnować nawet w najgorszych chwilach.

Serial „Obywatel Literat” powstał dzięki współpracy Teologii Politycznej i Muzeum Historii Polski.

